

Gdańsk, dnia 05.10.2020 r.

**Pomorska Fundacja Bracia Mniejsi**

ul. Czaple 100, 80-298 Gdańsk

KRS: 0000705942

**Komisja Ustawodawcza**  
**Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi**  
**Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

**STANOWISKO POMORSKIEJ FUNDACJI BRACI MNIEJSZYCH**  
**w sprawie procedowanej nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt**  
**oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 209)**

*„Jesteś odpowiedzialny za to co oswoiłeś.”*

*Antoine de Saint-Exupéry*

W naszej Fundacji szczerze wierzymy, iż wartość cywilizacji i jej moralną jakość można osądzić na podstawie sposobu, w jaki traktuje się w niej braci mniejszych. Od tego stwierdzenia zaczynamy niniejsze stanowisko, gdyż w naszej ocenie kwestie etyczne nie wybrzmiały należycie w trwającej debacie publicznej o nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt.

Partie polityczne, organizacje prozwierzęce, rolnicy i przedsiębiorcy - wszyscy skupili się na walce o swoje partykularne interesy. Jest to oczywiście na swój sposób zrozumiałe. Proces stanowienia prawa oparty jest na wazeniu interesów różnych grup, a wszyscy uczestniczący w konsultacjach społecznych wiedzą, że jeśli sami nie podniosą swojej sprawy, to nikt inny o nią nie zawalczy.

Jednak ustawa o ochronie zwierząt jest ustawą wyjątkową, bowiem jest jednym z nielicznych aktów prawnych, przy których najbardziej zainteresowani nie mogą się wypowiedzieć i bronić się w trwającej wojnie interesów. Dlatego też powinna być procedowana ze szczególną troską i rozważą, by to dobro zwierząt znajdowało się w centrum uwagi legislatorów. By zwierzęta były podmiotem, który chronimy, a nie przedmiotem, o który walczymy.

Niestety naiwnym byłoby uznanie, iż wysłuchanie uwag organizacji prozwierzęcych zapewnia nam należyłą ochronę zwierząt – interesy NGO również nie zawsze są tożsame z interesem zwierząt. Ponadto nawet dobre chęci przedstawicieli wielu organizacji pozarządowych nie wykluczają błędów i promowania złych dla zwierząt rozwiązań.

Powyzsze przyniosło realne konsekwencje zarówno w kształcie debaty publicznej, jak i w proponowanych w nowelizacji rozwiązaniach. To politykom, nie zwierzętom zależało na ekspresowym tempie procedowania ustawy, to politycy zdecydowali o krótkim vacatio legis



i braku odszkodowań dla przedsiębiorców. Tak prowadzona legislacja w sposób oczywisty może zaszkodzić nie tylko naszym braciom mniejszym, lecz także nam wszystkim.

Jeśli chodzi o organizacje prozwierzęce, to zdaje nam się, iż w błąd może wprowadzać ich dysproporcjonalna reprezentacja. Udział w konsultacjach społecznych i najsilniejszy głos mają przede wszystkim duże, ogólnopolskie stowarzyszenia i fundacje posiadające status organizacji pożytku publicznego.

Tymczasem w całej Polsce, każdego dnia tysiące osób poświęca swój czas, by zajmować się zwierzętami, lecz nie ma możliwości i środków, by wziąć udział w posiedzeniu Senatu, móc zaopiniować projekt ustawy. Prawdopodobnie dlatego nie wybrzmiały w parlamencie słowa Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara, który w wystąpieniu skierowanym do Ministra Rolnictwa z dnia 24.10.2018 r. podnosił, iż problemem jest *„brak możliwości tworzenia przez gminy lokalnie działających „przylisk”*. *Jak zaznaczono powyżej, opieka nad odłowionymi zwierzętami bezdomnymi odbywać się może tylko w schronisku dla zwierząt, które spełniać musi szereg wymogów. O ile duże gminy są w stanie wyasygnować odpowiednie fundusze na funkcjonowanie tego typu placówek na ich terenie i zadanie opieki wykonują we własnym zakresie, o tyle gminy mniej zasobne, poszukują zewnętrznego wykonawcy tej „usługi”. Przy wyborze tego wykonawcy najczęściej decyduje zaproponowana cena, a poza zakresem oceny oferty pozostają inne okoliczności, w tym jakość usług. To z kolei powoduje, że relatywnie często odłowione na terenie danej gminy zwierzęta trafiają do schronisk dla zwierząt oddalonych nawet o kilkaset kilometrów. Sprawia to, że właściciel takiego zwierzęcia ma niewielkie szanse i możliwości jego odnalezienia. Jeżeli nawet mu się to uda, to koszty odebrania zwierzęcia ze schroniska (o czym niżej) są wielokrotnie. Problem mogłoby rozwiązać przyjęcie regulacji, umożliwiających gminom (zwłaszcza tym niewielkim) tworzenie lokalnie działających, niewielkich „przylisk”, które z definicji przeznaczone by były na czasowy pobyt niewielkiej liczby odłowionych zwierząt. Choć w aktualnym stanie prawnym wydaje się to raczej niemożliwe (...), nie oznacza to, że próby tworzenia tego rodzaju placówek przez gminy nie są podejmowane. Przykładem może być miasto Łuków, które ze względów finansowych zorganizowało tzw. punkt tymczasowego przetrzymywania zwierząt, w którym na terenie Miasta przetrzymywano odłowione zwierzęta (w liczbie do kilkunastu sztuk). Istnienie tego punktu, działającego niejako w zastępstwie schroniska dla zwierząt, uchybiało obowiązującym przepisom prawa. Jeżeli wszakże zwróci się uwagę na efekty jego funkcjonowania (duża liczba adopcji i zwrotów zwierząt ich właścicielom, krótki okres przebywania zwierząt w punkcie), nie można nie odnieść wrażenia, że przyjęty w Łukowie „model” prowadził do realizacji ustawowych zadań gmin w obszarze ochrony zwierząt.”*

Podobnie problem diagnozuje także Raport NIK z 2016 roku nt. Zapobiegania bezdomności zwierząt: *„W związku z brakiem możliwości zapewnienia odłowionym zwierzętom miejsca w już funkcjonujących schroniskach, dwie gminy (z 11 badanych dop. Fundacji) zastosowały niekonwencjonalne rozwiązania (odnotowane przez NIK także w 2012 roku), polegające na zapewnieniu opieki w miejscach nieobjętych nadzorem weterynaryjnym. W jednej z nich zapewnienie opieki nad bezdomnymi zwierzętami było w dużym stopniu realizowane z własnej inicjatywy przez niezależne stowarzyszenie zrzeszające wolontariuszy. Przyczyniło*

*się to do poprawy sytuacji zwierząt, jednak naruszało określony w art. 11 ust. 3 uoz zakaz ich odławiania bez zapewnienia im miejsca w schronisku. (...) Ponieważ powyższa praktyka wywołała skutki korzystne z uwagi na dobro zwierząt, NIK proponuje zmianę przepisów w kierunku dopuszczenia możliwości stosowania takich rozwiązań, przy jednoczesnym zapewnieniu mechanizmów kontroli prawidłowości sprawowania opieki nad zwierzętami.”*

Pomimo słuszności wskazanych powyżej wniosków procedowana nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt nie proponuje żadnego rozwiązania dla problemu braku miejsc w schroniskach oraz wzrastającej liczby bezdomnych zwierząt. Wręcz przeciwnie, ustawowe wymogi stawiane schroniskom są zaostrzane, a kilkadziesiąt prywatnych schronisk ma zostać w krótkim czasie zamknięte.

Prywatnym schroniskom nie umożliwia się żadnego sposobu na legalizację swej działalności, przyznaje im się *vacatio legis* krótsze niż hodowcom ferm futerkowych i nie przyznaje żadnych odszkodowań. Jest to oczywiście niesprawiedliwe, marnotrawi zasoby i doświadczenie wielu przedsiębiorców, a także prawdopodobnie wpłynie negatywnie na dobrostan zwierząt – schroniska są przeciążone, dlatego zamknięcie prywatnych musi być poprzedzone ich przekształceniem lub wybudowaniem nowych.

Co również istotne, nie są prawdziwe twierdzenia wygłaszane w Senacie przez przedsiębiorców i rolników, iż dobro zwierząt jest ściśle związane z ich własnym interesem. Rzeczywistość przynosi nam nader liczne przykłady, gdy zarobek i przewaga konkurencyjna oparte są na cierpieniu. Prowadzący działalność gospodarczą często nie mają skrupułów krzywdzić ludzi i własnych pracowników, jak więc można przypuszczać, iż nie postąpiliby podobnie z jeszcze bardziej bezbronnymi zwierzętami.

Rolnicy i przedsiębiorcy w dużej mierze sprowadzali dyskusję do pieniędzy. Mówili o kosztach, procentach PKB i rozmiarze eksportu. To prawda, gospodarka ma ogromną wagę, lecz czy sprowadzilibyśmy do takich kwestii dyskusję na temat kosztów hospicjów? Utrzymania puszczy? Ratowania zagrożonych wyginięciem gatunków? Opieki nad osobami niepełnosprawnymi? Czy poparlibyśmy organizację walk psów, gdyby okazało się to intratną gałęzią gospodarki?

Owszem, porównanie problematyki ferm futerkowych, schronisk dla bezdomnych zwierząt czy uboju rytualnego np. z hospicjami wśród wielu osób wywołałoby oburzenie, gdyż życie człowieka uważają za wartość dużo ważniejszą, niż życie zwierząt. Nie wchodzimy z tym twierdzeniem w polemikę, chcemy jedynie zwrócić uwagę, iż dbanie o zwierzęta również jest naszym etycznym obowiązkiem, a zarobki lub oszczędności wynikające z niemoralnego działania, nie mogą być argumentem samym przez się.

W Pomorskiej Fundacji Bracia Mniejsi wierzymy, że czynienie dobra przynosi dobro, nawet jeśli nie jest ono oczywiste lub w prosty sposób mierzalne, umieszczane w tabelce i przeliczane na złotówki. Dbanie o słabszych daje nam olbrzymią wartość wychowawczą i edukacyjną, której nie tylko nie sposób zmierzyć, lecz nawet opisać.

Jednak często etyczne postępowanie przynosi wymierne korzyści materialne, a mimo to jako społeczeństwo decydujemy się na postępowanie niemoralne. Tak jest na przykład w przypadku sposobu, w jaki Polska od lat traktuje bezdomne zwierzęta. Mimo iż ratowanie tych zwierząt kosztuje budżet państwa i prywatne portfele setki milionów złotych rocznie, mimo iż wymaga olbrzymiej pracy tysięcy osób i mimo iż są proste sposoby na wyeliminowanie tego problemu w krótkim czasie, to wciąż nie wprowadzono w Polsce powszechnego programu znakowania oraz sterylizacji psów i kotów. Jest to kwestia oczywista, skuteczna i powszechnie postulowana, lecz od lat nie może się doczekać uchwalenia potrzebnego w tej sprawie prawa.

Mając na uwadze powyższe, proponujemy uzupełnić projekt ustawy o regulacje dotyczące zwalczania bezdomności wśród zwierząt zawarte w analogicznym projekcie Prawa i Sprawiedliwości z 2017 roku, z niezrozumiałych przyczyn wykluczone z procedowanej obecnie wersji.

Poniżej przedstawiamy także nasze propozycje poprawek do procedowanej nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt, które nie zostały jeszcze podniesione przez inne podmioty biorące udział w konsultacjach społecznych.

Przedtem podkreślamy jednak, iż zgadzamy się z wieloma twierdzeniami już przedstawionymi, a szczególnie:

**I.** Fundacja na rzecz ochrony praw zwierząt EX LEGE celnie postuluje zawarcie w art. 35 ustawy rozstrzygnięć prawnych poprzez dodanie w art. 35 ustawy o ochronie zwierząt zapisu, że czynów z art. 35 ust. 1a w zakresie znęcania się nad zwierzętami można dopuścić się także nieumyślnie.

**II.** M. in. ww. organizacja czy Fundacja Czarny Pies i Biały Kot słusznie podnoszą potrzebę rezygnacji z reglamentacji prawa do reprezentowania przed organami publicznymi interesów zwierząt przez organizacje pozarządowe z proponowanego Rozdziału 10c o „Liście organizacji pozarządowych”.

**III.** Zasadne wydają się obawy Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców na temat potencjalnej niekonstytucyjności regulacji w zakresie okresu *vacatio legis* oraz rekompensat dla przedsiębiorców.

**IV.** Nie sposób odmówić racji licznym organizacjom kynologicznym i związkom hodowców psów, krytykującym w toku konsultacji społecznych proponowaną błędną definicję „psa rasowego”.

**V.** Za przygotowaną w sposób profesjonalny uznajemy opinię przygotowaną przez senackie Biuro Legislacyjne, która słusznie poprawia liczne błędy legislacyjne ustawy.

**Poprawki do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy  
o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk 209)**

Do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk senacki 209) wprowadza się następujące poprawki:

**I.** W art. 1, pkt 1, dodaje się lit. d w brzmieniu:

„po pkt 20 dodaje się pkt 21 w brzmieniu:

„21) „oznakowaniu” – rozumie się przez to oznaczenie psa lub kota w sposób trwały urządzeniem elektronicznym (mikroczipem) zawierającym odnośnik do danych znajdujących się w centralnym rejestrze zwierząt oznakowanych;”

**II.** W art. 1, po pkt 22 dodaje się pkt 23 w brzmieniu:

„w art. 11a:

a) w ust. 2 – pkt 1. otrzymuje brzmienie:

„1) zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt wraz ze wskazaniem minimalnej stawki dziennej przeznaczonej na utrzymanie zwierzęcia w schronisku;”

– pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) opiekę nad wolno żyjącymi kotami, w tym ich dokarmianie oraz sterylizację albo kastrację;”

– pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) wyłapywanie bezdomnych zwierząt;”

– pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) obowiązkową sterylizację albo kastrację zwierząt wyłapanych na terenie gminy;”;

– pkt 7 otrzymuje brzmienie:

„7) zapewnienie miejsca w gospodarstwie rolnym dla zwierząt gospodarskich;”;

– pkt 8 otrzymuje brzmienie:

„8) zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń losowych w tym drogowych z udziałem zwierząt domowych, gospodarskich lub dzikich, w których odnoszą one obrażenia;”

– w pkt 8 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 9 w brzmieniu:

„9) plan oznakowania psów w gminie.”

b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Program, o którym mowa w ust. 1, może obejmować plan oznakowania kotów w gminie.

c) ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Realizacja zadań, o których mowa w ust. 2 pkt. 3-6, może zostać powierzona podmiotowi prowadzącemu schronisko dla zwierząt lub organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt.”

d) ust. 7 otrzymuje brzmienie:

„7. Projekt programu, o którym mowa w ust. 1, wójt (burmistrz, prezydent miasta) najpóźniej do dnia 1 stycznia przekazuje do zaopiniowania:

1. właściwemu powiatowemu lekarzowi weterynarii;
2. organizacjom społecznym, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, działającym na obszarze gminy lub powiatu, na terenie którego znajduje się gmina;
3. dzierżawcom lub zarządcom obwodów łowieckich, działających na obszarze gminy lub powiatu, na terenie którego znajduje się gmina”.

4. właściwemu regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska;”

e) ust. 8 otrzymuje brzmienie:

„8. Podmioty, o których mowa w ust. 7, w terminie 21 dni od dnia otrzymania projektu programu, o którym mowa w ust. 1, wydają opinie o projekcie. Opinia powiatowego lekarza weterynarii jest wiążąca. Niewydanie opinii w tym terminie uznaje się za akceptację przesłanego programu”.

f) po ust. 8 dodaje się ust. 9 -11 w brzmieniu:

„9. Gmina informuje właściwego powiatowego lekarza weterynarii, raz w roku, nie później niż do 31 grudnia, o:

- 1) podmiotach, z którymi podpisane są umowy na wyłapywanie i pobyt w schronisku dla zwierząt, gospodarstwie rolnym oraz o organizacjach społecznych, o których mowa w ust. 4;
- 2) liczbie zwierząt wyłapanych i miejscach, do których zostały przekazane;
- 3) liczbie zwierząt przekazanych do adopcji, padłych i uśpionych;
- 4) liczbie zwierząt, biorących udział w zdarzeniach losowych, w tym drogowych, w których odniosły one obrażenia, poddanych opiece weterynaryjnej.

10. Kopia informacji, o której mowa w ust. 9, jest przekazywana wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta i jest udostępniana na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U.2016.1764 j.t. z późn. zm.).

11. Powiatowy lekarz weterynarii, do dnia 31 stycznia każdego roku, przekazuje za pośrednictwem wojewódzkiego lekarza weterynarii, Generalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska, informację, o której mowa w ust.9 pkt.4, w zakresie zwierząt należących do gatunków dziko występujących, objętych ochroną gatunkową, na podstawie przepisów o ochronie przyrody.”;

**III.** Po art. 11a dodaje się art.11b w brzmieniu:

„11b. 1. Wykonując program, o którym mowa w art.11a ust.1, gmina ma obowiązek:

1. zawarcia odrębnych umów na wyłapywanie bezdomnych zwierząt oraz na ich utrzymywanie w schronisku;
2. wyłapania każdego zgłoszonego bezdomnego zwierzęcia;
3. prowadzenia ewidencji zwierząt wyłapanych na terenie gminy obejmującej w szczególności: nr mikroczipa zwierzęcia, jego fotografię, inne dane służące identyfikacji zwierzęcia takie jak wiek, płeć, maść, wielkość, datę wyłapania zwierzęcia, datę umieszczenia zwierzęcia w schronisku, datę adopcji wraz z kserokopią dokumentacji adopcyjnej, datę zgonu zwierzęcia wraz z kserokopią zaświadczenia lekarskiego o zgonie zwierzęcia;
4. uiszczania stawki dziennej za utrzymywanie zwierząt w schronisku;
5. oznakowania psa lub kota w ciągu doby po jego wyłapaniu;
6. sterylizację lub kastrację psa lub kota w ciągu 3 dni po odbytej kwarantannie, a jeżeli stan zdrowia lub wiek zwierzęcia na to nie pozwala – niezwłocznie po ustąpieniu tych przyczyn;
7. kontrolę warunków bytowych zwierząt w schronisku oraz weryfikację dokumentacji znajdującej się w schronisku z ewidencją, o której mowa w pkt 2, co najmniej raz na kwartał.
8. Organem odpowiedzialnym za wykonanie obowiązku, o którym mowa w ust.1 jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta."

**IV.** Po art. 11b dodaje się rozdział 2a, w brzmieniu:

„Rozdział 2a.

Oznakowanie

Art.11c. 1. Psy na obszarze całego kraju podlegają obowiązkowemu oznakowaniu.

2. Koty na obszarze całego kraju mogą podlegać oznakowaniu.

3. Oznakowania psa dokonują:

1) lekarz weterynarii,

2) osoba, która posiada tytuł technika weterynarii,

3) osoba, która posiada tytuł zootechnika – świadczący usługi weterynaryjne lub zootechniczne w ramach działalności zakładu leczniczego dla zwierząt.

4. Psy poddane oznakowaniu podlegają wpisowi do rejestru zwierząt oznakowanych, o którym mowa w art. 11d.

5. Po przeprowadzeniu oznakowania posiadaczowi psa wydaje się zaświadczenie lub dokonuje się wpisu w dokumencie identyfikacyjnym zwierzęcia.

6. Koszty oznakowania, o którym mowa w ust.1 ponosi posiadacz psa.

7. Ustępy 3-6 stosuje się odpowiednio do oznakowania kotów.

Art. 11 d. 1. Tworzy się centralny rejestr zwierząt oznakowanych.

2. Centralny rejestr zwierząt oznakowanych prowadzi Główny Lekarz Weterynarii.

3. Osoba dokonująca oznakowania, o której mowa w art.11c ust. 3, przekazuje do centralnego rejestru zwierząt oznakowanych informację o oznakowaniu zwierzęcia zawierającą następujące dane:

- 1) imię i nazwisko, kod pocztowy i miejsce zamieszkania posiadacza zwierząt;
- 2) gatunek, rasę i płeć zwierzęcia;
- 3) numer mikroczipa;
- 4) datę implantacji mikroczipa;
- 5) miejsce implantacji mikroczipa.

4. Centralny rejestr zwierząt oznakowanych jest udostępniany na wniosek organów Inspekcji Weterynaryjnej, organów samorządu gminnego, Służby Celno- Skarbowej, Policji, straży gminnej lub upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, w celu realizacji zadań, o których mowa w niniejszej ustawie.

5. Koszty związane z:

- 1) administrowaniem i utrzymywaniem serwerów, lub
- 2) przygotowywaniem i aktualizowaniem oprogramowania komputerowego oraz materiałów pomocniczych, związanych z korzystaniem z tego oprogramowania - są pokrywane z opłat pobieranych od posiadaczy zwierząt za oznakowanie oraz z opłat pobieranych za udostępnianie danych, z rejestru, o którym mowa w art. 11d.

6. Koszty związane z bieżącą eksploatacją systemów informatycznych są pokrywane z budżetu Głównego Inspektoratu Weterynarii.

7. Minister właściwy do spraw rolnictwa określi w drodze rozporządzenia:

- 1) sposób prowadzenia rejestru, o którym mowa w art. 11d, zakres gromadzonych i udostępnianych informacji, tryb wprowadzania danych i nieodpłatnego oraz odpłatnego udostępniania danych poszczególnym osobom fizycznym i prawnym,
- 2) wysokość opłaty ponoszonej przez posiadacza zwierzęcia za oznakowanie zwierzęcia,
- 3) wysokość opłaty za udostępnienie danych z rejestru, o którym mowa w art. 11d,
- 4) wysokość wynagrodzenia dla lekarza weterynarii za oznakowanie zwierzęcia oraz za wprowadzenie danych o zwierzęciu do rejestru.”;

### **Uzasadnienie**

Proponowane poprawki uszczelniają system finansowania, odławiania i opieki nad bezdomnymi zwierzętami przez samorządy. Obecnie na ten cel co roku przeznacza się ponad 100 mln zł. Ustawa o ochronie zwierząt, nakładając na samorządy to zadanie własne, nie precyzuje wystarczająco obowiązków gmin we wspomnianym zakresie, brak konkretnego wyszczególnienia tych obowiązków powoduje, że większość gmin nie realizuje tego zadania właściwie.

Doprowadza to do sytuacji, że w polskich schroniskach ginie co czwarty pies, a 80% środków przeznaczonych na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami otrzymują firmy wyłapujące, nie sprawując w rzeczywistości żadnej opieki. Cała procedura opieki jest nieefektywna i nie podlega żadnej kontroli ze strony płatników za usługi – czyli samorządów. Poza wymiernymi stratami finansowymi i nieefektywnym rozdysponowywaniem środków (1/3 pieniędzy wydawana jest bez wystarczającej kontroli) na uwagę zasługuje również aspekt humanitarny.



Tysiące zwierząt znika po ich odłowieniu. Aż 50% gmin nie nadzoruje w żaden sposób losu zwierząt i zasadności wydatkowanych środków.

Nieprawidłowości systemu opieki nad bezdomnymi zwierzętami zostały stwierdzone w szeregu kontroli przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli i opisane w raporcie NIK „Wykonywanie zadań gmin dotyczących ochrony zwierząt”, w czerwcu 2013 roku.

W podsumowaniu wyników kontroli NIK stwierdza m.in.: „Najwyższa Izba Kontroli ocenia negatywnie wykonywanie przez gminy i schroniska ustawowych zadań dotyczących ochrony zwierząt. Gminy nie zapewniały właściwej opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz nieskutecznie zapobiegały ich bezdomności, zaś schroniska nie zapewniły przebywającym tam zwierzętom właściwych warunków bytowania. Ponad 1/3 środków publicznych przeznaczonych na ochronę zwierząt wydatkowano z naruszeniem prawa albo niegospodarnie.

Negatywną ocenę działalności skontrolowanych gmin uzasadniają w szczególności:

- niepodejmowanie skutecznych działań w celu ograniczenia populacji bezdomnych zwierząt, a nawet brak takich działań (w 50 % skontrolowanych gmin),
- nieprzestrzeganie zakazu odławiania bezdomnych zwierząt bez zapewnienia im miejsc w schroniskach (61 %), zlecanie takiej czynności podmiotom, które nie posiadały wymaganych zezwoleń (67 %) albo też bez podjęcia stosownej uchwały przez rady gminy (40%),
- wydatkowanie nielegalnie, albo niegospodarnie 1.653,7 tys. zł (36% środków z budżetów 18 gmin) na rzecz podmiotów, które nie posiadały wymaganych zezwoleń oraz nie zapewniły standardu usług dotyczących opieki nad zwierzętami,
- brak kontroli wykorzystania środków publicznych i sprawowania opieki nad zwierzętami w schroniskach i w innych miejscach ich przetrzymywania (50 %),

Wejście w życie znowelizowanej ustawy o ochronie zwierząt nie przyczyniło się w znaczący sposób do rozwiązania problemu bezdomnych zwierząt. Wprawdzie 16 rad skontrolowanych gmin uchwaliło programy opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt, to jednak tylko pięć programów spełniało wszystkie wymogi określone w art. 11a znowelizowanej ustawy.

W znacznej części gmin postanowienia tych programów dotyczące opieki nad bezdomnymi zwierzętami nie były realizowane. W szczególności gminy (67% skontrolowanych) nie przestrzegały zakazu odławiania bezdomnych zwierząt bez zapewnienia im miejsc w schroniskach (art. 11 ust. 3 uoz).

Najwyższa Izba Kontroli oceniła negatywnie działalność schronisk dla zwierząt i podmiotów zajmujących się wyłapywaniem bezdomnych zwierząt. Negatywną ocenę uzasadniały skala i rozmiary nieprawidłowości, które w szczególności polegały na:

- niezapewnieniu w 12 z 14 (w 86%) skontrolowanych schronisk i przytulisk właściwych warunków pobytu i wyżywienia zwierząt
- głównie z powodu przepełnienia schronisk i innych miejsc przetrzymywania zwierząt. Nieprowadzeniu lub nierzetelnym prowadzeniu w 12 podmiotach (w 63%) ewidencji zwierząt, a także braku ich oznakowania,

- nieefektywnym wykorzystaniu środków publicznych – bez zapewnienia odpowiednich, zgodnych z wymogami prawa (w tym umów zawartych z gminami) warunków bytowania zwierząt,

- prowadzeniu przez 12 z 14 podmiotów działalności w zakresie wyłapywania bezdomnych zwierząt, bez wymaganych zezwoleń wójtów gmin.

Nieodpowiednie warunki w schroniskach są przyczyną wysokiej śmiertelności przebywających tam zwierząt. Liczba zgonów (także w wyniku eutanazji) jest wciąż wysoka, gdyż dotyczy (przeciętnie) co czwartego zwierzęcia przyjętego do schroniska. W związku z tak wielką skalą nieprawidłowości stwierdzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli niezbędnym staje się uporządkowanie stanu prawnego w zakresie opieki nad zwierzętami bezdomnymi ze szczególnym uwzględnieniem nadzoru jednostek samorządu terytorialnego i wydatkowanych na ten cel pieniędzy. Dlatego też projekt zakłada wprowadzenie powszechnego obowiązku oznakowania psów. Obecnie jest to jedynie uprawnienie każdego właściciela.

Brak tego obowiązku uniemożliwia określenie faktycznej skali zjawiska bezdomności w kraju. To samo zwierzę może być kilkakrotnie odławiane i ponownie wypuszczane. Prowadzi to do nadużyć w zakresie wydatkowania pieniędzy publicznych przeznaczonych na realizację programów zapobiegania bezdomności. Nie ma również możliwości zidentyfikowania zwierząt porzuconych lub poszkodowanych w zdarzeniach drogowych z ich udziałem, skutkuje to dodatkowym obciążeniem dla gmin, które zobowiązane są ustawowo do opieki nad takimi zwierzętami. W ramach sprawowanego nadzoru przez organy Inspekcji Weterynaryjnej nie jest możliwym dokonanie obiektywnej weryfikacji ilości miejsc dla poszczególnych gatunków zwierząt w schroniskach dla zwierząt, z uwagi na brak dookreślonych norm bytowych dla zwierząt przebywających w schronisku. Powyższe prowadzi do nadmiernej koncentracji psów i kotów przetrzymywanych przede wszystkim w celach zarobkowych. Brak dookreślenia pojemności danego schroniska umożliwia zawieranie umów na utrzymywanie zwierząt w schronisku w liczbie większej, niż realne możliwości zapewnienia godnych warunków bytowych zwierzętom. Powyższe implikuje patologie w postaci fikcyjnych transferów zwierząt, fikcyjnych adopcji i ucieczek zwierząt oraz niezasadnych eutanazji. Obecnie na terenie Polski istnieje kilka niezależnych i niepowiązanych ze sobą baz danych zwierząt poddanych identyfikacji, co w wypadku zaginięcia psa oznakowanego utrudnia skuteczne odnalezienie właściciela. Projekt zakłada utworzenie centralnej bazy danych prowadzonej przez Głównego Inspektora Weterynarii. Baza ta umożliwi właściwą identyfikację zwierzęcia.

**Poprawka do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy  
o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk 209)**

Do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk senacki 209) wprowadza się następujące poprawki:

**I.** W art. 1, pkt 1, lit. a, pkt 3b otrzymuje brzmienie:

„3b) „kocju” – rozumie się przez to ogrodzoną przestrzeń przeznaczoną do utrzymywania psa poza pomieszczeniem mieszkalnym z dostępem do światła dziennego, uniemożliwiającą wydostanie się psa poza teren, posiadającą zadaszenie oraz w co najmniej w części swojej powierzchni utwardzone podłoże;”

**II.** W art. 1, pkt 4, lit. b, ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. W przypadku trzymania więcej niż jednego zwierzęcia w kocju, powierzchnię kocja na każde kolejne dorosłe zwierzę powiększa się o połowę powierzchni określonej odpowiednio w ust. 5.”

**III.** W art. 1, pkt. 4, dodaje się lit. c w brzmieniu:

c) dodaje się ust. 8:

8. Kojce wymienione w ust. 5 powinny zapewniać powierzchnię utwardzoną psu o wysokości w kłębie:

- 1) do 50 cm – powierzchnię utwardzoną wynoszącą nie mniej niż 4,5 m<sup>2</sup>;
- 2) od 51 cm do 66 cm – powierzchnię kocja wynoszącą nie mniej niż 6 m<sup>2</sup>;
- 3) powyżej 66 cm – powierzchnię kocja wynoszącą nie mniej niż 7,5 m<sup>2</sup>.

### **Uzasadnienie**

Procedowana nowelizacja wprowadza do ustawy o ochronie zwierząt definicję kocja oraz warunki zapewnienia zwierzęciu odpowiedniej powierzchni kocja, by trzymanie w nim zwierząt było dozwolone.

Proponowana definicja kocja budzi dwie duże wątpliwości. Po pierwsze zgodnie z jej brzmieniem kociec to „ogrodzona przestrzeń przeznaczona do utrzymywania psa poza pomieszczeniem mieszkalnym”. Określenie, iż kójce służą wyłącznie do utrzymywania psów jest niezgodne z rzeczywistością i językiem potocznym. Oczywiście definicja prawna nie musi być

tożsama z definicją słownikową, lecz ograniczenie „kojców” jako miejsca trzymania wyłącznie psów nie współgra także z proponowaną treścią art. 9 uoz.

W art. 9 zabrania się trzymania zwierząt domowych na uwięzi dłużej niż 12 godzin w ciągu doby i dopuszcza się trzymanie zwierząt w kojcu, pod warunkiem zapewnienia zwierzęciu odpowiedniej powierzchni.

Powyższa zmiana podmiotów, których dotyczą przepisy budzi uzasadnione wątpliwości interpretacyjne. Ustawa zakazuje trzymania na uwięzi wszystkich zwierząt domowych, dopuszcza trzymanie wszystkich zwierząt w kojcach, a z kolei w definicji kojca określa, iż służą one wyłącznie do utrzymywania psa.

Omawiana problematyka jest szczególnie istotna uwzględniając, iż ustawa narzuca minimalną powierzchnię kojców w zależności od wysokości w kłębie zwierzęcia:

- 1) do 50 cm – powierzchnię kojca wynoszącą nie mniej niż 9 m<sup>2</sup>;
- 2) od 51 cm do 66 cm – powierzchnię kojca wynoszącą nie mniej niż 12 m<sup>2</sup>;
- 3) powyżej 66 cm – powierzchnię kojca wynoszącą nie mniej niż 15 m<sup>2</sup>.

Przyjmując literalną wykładnię regulacji należałoby uznać, m. in. iż zdecydowana większość dostępnych na rynków kojców dla królików nie spełnia wymogów przewidzianych w ustawie.

Analiza przepisów jednoznacznie wskazuje na to, iż minimalna powierzchnia kojców została przez projektodawcę ustalana z myślą o psach. Jeśli celem ustawodawcy była regulacja wyłącznie kwestii utrzymywania poza pomieszczeniem mieszkalnym psów, to wydaje się, iż powinno to jednoznacznie wynikać z proponowanej treści przepisów art. 9 uoz.

Ponadto przewidziana w projekcie definicja „kojca” przewiduje, iż w co najmniej w połowie swojej powierzchni musi on posiadać utwardzone podłoże. Przyjmując, iż ustawodawca reguluje w art. 9 trzymanie w kojcach zwierząt domowych lub wszystkich zwierząt należałoby stwierdzić, iż przepis ten przez zbytnią precyzyjność nie uwzględnia różnorodności ich potrzeb.

W przypadku przyjęcia, iż omawiany ustęp dotyczy wszystkich zwierząt lub wszystkich zwierząt domowych właściwe wymiary winno ustalić Ministerstwo rolnictwa w rozporządzeniu biorąc pod uwagę zróżnicowane potrzeby różnych gatunków zwierząt.

Idąc jednak za prawdopodobnym założeniem projektodawcy, iż regulacje odnośnie kojców dotyczyć mają wyłącznie psów wymóg utwardzenia połowy powierzchni kojca również budzi poważne zastrzeżenia. Zgodnie z ustawą niewielki pies winien mieć zapewnioną powierzchnię kojca nie mniejszą niż 9 m<sup>2</sup>, a zatem także co najmniej 4,5 m<sup>2</sup> utwardzonej powierzchni.

Jednakże właściciel takiego psa chcąc zapewnić pupilowi większy kojec mógłby zostać niesłusznie ograniczony przez przepisy ustawy. Wybudowanie 30 m<sup>2</sup> kojca oznaczałoby

konieczność utwardzenia 15m<sup>2</sup> powierzchni. W sytuacji, gdy przez brak środków finansowych lub z innych powodów byłoby to niemożliwe, właściciel psa zostanie zmuszony przez ustawę do zbudowania mniejszego kojca. Tymczasem niesłusznym wydaje się założenie, iż prawo winno dopuszczać kojec o wielkości 9m<sup>2</sup> z utwardzonymi 4,5m<sup>2</sup>, lecz zakazywać 30m<sup>2</sup> kojca z utwardzonymi 10m<sup>2</sup>.

W kontekście powyższych wątpliwości zasadną wydaje się także zmiana ust. 6 omawianego artykułu, który w obecnej postaci stwierdza, iż: „W przypadku trzymania więcej niż jednego zwierzęcia w kojcu, powierzchnię kojca na każde kolejne zwierzę powiększa się o połowę powierzchni określonej odpowiednio w ust. 5.”

Przepis wydaje się być absurdalny, zważywszy na konieczność utwardzania powierzchni wraz z powiększaniem kojca. Urodzenie się 6 szceniaków wymagałoby bardzo dużego – i często tymczasowego - powiększenia kojca.

Dlatego omawiany ustęp wymaga doprecyzowania. Powiększanie powierzchni kojca winno być wymagane tylko przy trzymaniu w kojcu kolejnych dorosłych zwierząt.

## **Poprawki do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk 209)**

Do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk senacki 209) wprowadza się następujące poprawki:

**I.** W art. 1 po pkt. 4 dodaje się pkt. 4a w brzmieniu:

„art. 9a otrzymuje brzmienie:

Osoba, która napotka zagubione lub porzucone zwierzę, w szczególności pozostawione na ulicy ma obowiązek powiadomić o tym najbliższe schronisko dla zwierząt, straż gminną lub Policję.

**II.** W art. 1 po pkt 4 a, dodaje się pkt 4b w brzmieniu:

„po art. 9a dodaje się art. 9b w brzmieniu:

Właściciel lub opiekun zwierzęcia, które uciekło lub zagubiło się, ma obowiązek niezwłocznie zawiadomić o tym najbliższe schronisko dla zwierząt, straż gminną lub Policję oraz podjąć inne działania w celu odnalezienia zwierzęcia.”;

### **Uzasadnienie**

Obowiązująca ustawa o ochronie zwierząt zawiera art. 9a o treści:

„Osoba, która napotka porzuconego psa lub kota, w szczególności pozostawionego na ulicy, ma obowiązek powiadomić o tym najbliższe schronisko dla zwierząt, straż gminną lub Policję.”

Pierwsza z proponowanych poprawek rozszerza obowiązek obywateli do informowania odpowiednich podmiotów o napotkanym zwierzęciu. Nie wydaje się zasadnym, by ustawa o ochronie zwierząt ograniczała obowiązek informacyjny w tym zakresie wyłącznie do psów i kotów. Obecny zapis wyklucza liczne zwierzęta domowe i gospodarskie, które również mogą się zagubić lub zostać porzucone, a nie ma logicznych podstaw, by odmówić im pomocy analogicznej do tej przyznanej psom i kotom.

Ponadto pierwsza poprawka uwzględnia także konieczność poinformowania służb o napotkanym zagubionym zwierzęciu, nie tylko o zwierzęciu porzuconym. W praktyce często ciężko odróżnić, czy dane zwierzę zostało zagubione czy też porzucone. Niezależnie od tego za zasadne i słuszne należy uznać poszerzenie omawianego obowiązku także na zwierzęta zagubione.

Druga z proponowanych poprawek prowadzi do nałożenia na właścicieli i opiekunów zwierzęcia, które uciekło lub zagubiło się obowiązku niezwłocznego zawiadomienia o tym zdarzeniu odpowiedniego podmiotu oraz do podjęcia innych działań w celu odnalezienia zwierzęcia.

Powyższe zdaje się uzasadnione choćby faktem, iż skoro obowiązek informacyjnym ciąży na obywatelu, który napotka bezpańskie zwierzę, a więc tym bardziej zasadnym jest wymaganie analogicznego zachowania od właściciela, któremu zwierzę zgubiło się lub zbiegło.

Obowiązek właścicieli i opiekunów w proponowanym art. 9b, jest jednak skonstruowany szerzej, z uwagi na większe powinności wynikające bezpośrednio z przyjęcia zwierzęcia pod opiekę. Druga z niniejszych poprawek zobowiąże osobę, której zwierzę się zagubiło lub uciekło podjąć także „inne działania w celu odnalezienia zwierzęcia”. Zasadniczo polskie orzecznictwo zgadza się, iż porzucenie zwierzęcia jest zachowaniem nagannym, a nawet kwalifikuje się jako czynność znęcania się. Za bliskie takiemu zachowaniu należy uznać bierność opiekuna w sytuacji, gdy jego podopieczny się zagubił.

Obciążenie powyższymi obowiązkami właścicieli i opiekunów zwierząt winno:

- 1) Ułatwić udowadnianie winy celowo porzucającym zwierzęcia;
- 2) Usprawnić proces odnajdywania zwierząt i ich właścicieli;
- 3) Zapewnić właściwą funkcję wychowawczą prawa.

**Poprawka do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy  
o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk 209)**

Do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk senacki 209) wprowadza się następującą poprawkę:

**I.** W art. 1, pkt 1, lit. c otrzymuje brzmienie:

„pkt 16 otrzymuje brzmienie:

16) „zwierzętach bezdomnych” – rozumie się przez to zwierzęta domowe lub gospodarskie, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone przez człowieka, a nie ma możliwości ustalenia ich właściciela lub innej osoby, pod której opieką trwale dotąd pozostawały lub gdy właściciel zwierząt zmarł, a nie ma możliwości ustalenia spadkobierców mienia zmarłego albo w sytuacji odrzucenia w całości spadku przez wszystkich spadkobierców po osobie zmarłej i zrezygnowania z dziedziczenia mienia osoby zmarłej;”;

**II.** W art. 1, pkt 1, dotychczasowa lit c staje się lit. d o brzmieniu:

„d) pkt 20 otrzymuje brzmienie:

„20) „zwierzętach wykorzystywanych do celów specjalnych” – rozumie się przez to zwierzęta, których profesjonalna tresura oraz używanie odbywa się na podstawie odrębnych przepisów, regulujących szczegółowe zasady działania jednostek Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i innych formacji oraz podmiotów podległych lub nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, Służby Więziennej, Krajowej Administracji Skarbowej, Straży Ochrony Kolei, straży gminnych, jednostek ratownictwa oraz regulujących zasady szkolenia i wykorzystania psów – przewodników osób ociemniałych;”;

### **Uzasadnienie**

Proponowana poprawka ma na celu uwzględnienie w ustawowej definicji zwierząt bezdomnych podopiecznych zmarłych opiekunów, którzy nie pozostawili po sobie znanych spadkobierców lub gdy wszyscy spadkobiercy odrzucili spadek.



## **Poprawki do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk 209)**

Do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk senacki 209) wprowadza się następującą poprawkę:

W art. 1 pkt 4, lit. b ust. 2, 3 i 4 otrzymują brzmienie:

„2. Zabrania się trzymania zwierząt domowych na uwięzi w sposób stały.

**/lub 2. Zabrania się trzymania zwierząt domowych na uwięzi dłużej niż 12 godzin w ciągu doby.**

3. Tymczasowe trzymanie zwierząt domowych na uwięzi jest dozwolone w szczególnie uzasadnionych przypadkach, zapewniając zwierzęciu korzystanie z wybiegu o powierzchni co najmniej 20 m<sup>2</sup> powierzchni.

4. Do celów tymczasowego trzymania zwierząt domowych na uwięzi zabrania się używania:

- 1) kolczatki, obroży metalowej lub rażącej zwierzę prądem,
- 2) uwięzi krótszej niż 6 metrów,
- 3) łańcucha.”

### **Uzasadnienie**

Przedmiotowa poprawka ma na celu:

1) Określenie, iż tymczasowe trzymanie zwierząt domowych na uwięzi dozwolone jest wyłącznie w szczególnie uzasadnionych przypadkach;

2) Zakazanie używania do celów tymczasowego trzymania zwierząt domowych na uwięzi używania obroży rażących zwierzęta prądem;

3) Zgodnie z ustawową definicją uwzględnienia istnienia na rynku kolczatek nie wykonanych z metalu (np. kolczatek skórzanych).

Pierwotnie „Piątka dla zwierząt” zakazywała trzymania zwierząt domowych na uwięzi w sposób stały, jednak w toku prac Sejmu przepis ten został zmieniony. Obecnie procedowana wersja nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt (druk senacki 209) nadaje art. 9 ust. 2 brzmienie: „2. Zabrania się trzymania zwierząt domowych na uwięzi dłużej niż 12 godzin w ciągu doby.”

Powyższa zmiana sprawiła, iż projekt ustawy jest w tym zakresie tożsamy z prawem już obowiązującym. Nie polepsza bytu zwierząt w zakresie czasu spędzanego przez nie na uwięzi, w dalszym ciągu w świetle prawa pies może być uwiązany przez cały dzień i na noc zamykany w kojcu.

To brzmienie przepisu budzi zastrzeżenia także w zakresie możliwości egzekwowania takiego prawa. Udowodnienie właścicielowi zwierzęcia łamania zakazu wymagać będzie każdorazowego mierzenia ile godzin podopieczny utrzymywany jest na uwięzi. Powoduje to poważne utrudnienia dowodowe, w wielu przypadkach wykazanie którego dnia jak długo zwierzę

znajdowało się na uwięzi może okazać się niemożliwe. Niezależnie od pory dnia w którym na posesji pojawi się stosowna kontrola właściciel może twierdzić, iż przypiął psa dopiero przed chwilą.

Proponowana poprawka uwzględnia wyżej wymienione kwestie, lecz nie zmierza zwyczajnie do zaostrzenia obowiązujących przepisów poprzez skrócenie dopuszczalnego czasu trzymania psa na uwięzi lub całkowitego zakazu tej praktyki.

Istnieją sytuacje, często niezależne od właściciela psa, które mogą wymagać pozostawienia zwierzęcia na uwięzi, np. gdy kojec wymaga naprawy lub sprzątnięcia, bądź gdy z powodu choroby zachodzi konieczność oddzielenia od siebie zwierząt.

Jednocześnie jednak przyjęcie proponowanej w poprawki oznaczałoby, iż każdorazowo właściciel psa musiałby przedstawić i udowodnić istnienie okoliczności uzasadniającej zastosowanie wobec psa uwięzi. Sprawdzenie tego rodzaju okoliczności jest zasadniczo możliwe, a ponadto w trakcie kolejnych kontroli możliwym byłoby sprawdzenie postępów w usunięciu tych okoliczności oraz dalsze konfrontowanie tłumaczeń właściciela ze stanem faktycznym.

Ponadto omawiana poprawka poprawia czytelność i gramatyczność zmienianych ustępów. Obecnie proponowane przepisy zawierają niepotrzebne powtórzenia i określenia wprowadzające w błąd:

„3. Tymczasowe trzymanie zwierząt domowych na uwięzi jest dozwolone na uwięzi o długości minimalnej 6m, zapewniając zwierzęciu korzystanie z wybiegu o powierzchni co najmniej 20 m<sup>2</sup> powierzchni.

4. Do celów tymczasowego trzymania zwierząt domowych na uwięzi, zabrania się używania:

- 1) łańcucha;
- 2) metalowej obroży, w tym kolczatki.”

Uwzględnienie poprawki oznaczałoby m. in. przeniesienie określenia dopuszczalnej długości uwięzi z ust. 3 do ust. 4 poprawiając tym samym czytelność tekstu.

Co więcej, ustawa zawiera następującą definicję kolczatki: „rozumie się przez to typ obroży, której wystające ogniwa skierowane są w stronę szyi zwierzęcia”. Po poprawkach słusznie zrezygnowano z ograniczenia definicji kolczatki wyłącznie do obroży metalowych, o konstrukcji łańcuszkowej, gdyż istnieją np. kolczatki skórzane, często nie mniej bolesne.

Jednak już w art. 9, ust. 4 pkt 2 mówi o „metalowych obrożach, w tym kolczatkach”. Tego rodzaju zapis zdaje się być wynikiem błędu lub niesłusznego ignorowania istnienia nie-metalowych kolczatek.

Ostatnią istotną zmianą niniejszym proponowaną jest dodanie do ustawy zakazu wykorzystywania do trzymania zwierząt na uwięzi obroży rażących prądem. Ból zadawany wstrząsami elektrycznymi nie jest lepszy, niż ból zadawany wbijającymi się w szyję ćwiekami.

Choć jednym z ratio legis przedmiotowej ustawy jest jej dostosowanie do wymogów współczesności, a jednym z jej celów wprowadzenie w Polsce najlepszych światowych

standardów ochrony zwierząt, to w procedowanym projekcie w żaden sposób nie poruszono kwestii tzw. „obrożę elektrycznych”.

Obrożę elektryczne to urządzenia w różny sposób i z różnych powodów rażące zwierzęta prądem. Zostały już całkowicie zakazane m. in. w Danii, Norwegii, Szwecji, Austrii, Szwajcarii, Słowenii, w Niemczech. Analogiczny zakaz został zapowiedziany w Wielkiej Brytanii.

Dla projektodawców nie ulega wątpliwości, iż obroże elektryczne wymagają dalszych prac legislacyjnych w celu ich całkowitego zakazania lub uregulowania ich konstrukcji, koniecznych zabezpieczeń, dopuszczalnej siły i dozwolonego sposobu ich używania. W pierwszej kolejności warto jednak uwzględnić w ustawie chociaż zakaz pozostawiania zwierząt w obrożach rażących prądem na uwięzi.